



„To nowa jakość Verba Sacra” - tak zareagował ks. Ireneusz Szwarz, proboszcz katedry, na kolejną drugą część Biblii Trzeciego Tysiąclecia, poświęconą Patriarchom. Podobnie zachowali się uczestnicy, którzy owacją na stojąco nagrodzili wykonawców – aktora Dariusza Kowalskiego i Katarzynę Stroińską – Sierant wraz z zespołem muzycznym. Bardzo dobrze przyjęto teksty medytacji i reprodukcje obrazów na ekranie ledowym. Poniżej tekst komentarza ks. dr Krzysztofa Piotra Kowalika. Więcej zdjęć na www.facebook.com/verbasacra

Komentarz biblijny

Dzieje Abrahama, Izaaka i Jakuba przekazane nam przez autora natchnionego a zawarte w kolejnych rozdziałach Księgi Rodzaju otwierają przed nami nowy etap w dziejach ludzkości stworzonej przez Boga, zwany historią zbawienia. Ta historia będzie składała się z kolejnych wydarzeń prowadzący do wyzwolenia człowieka z niewoli zła przez Jezusa Chrystusa i rozgrywa się dalej w życiu każdego z nas. Losy Patriarchów ukazują początki tych niezwykłych wydarzeń. Pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju opisały dramat ludzkiego upadku związany z rozlewającym się na świecie złem, w które to zło został uwikłany człowiek. Rozlewało się ono jak wody potopu, pogrążając życie ludzi w chaosie, wprowadzając spór, kłótnie, godząc w życie człowieka. Dlatego Bóg, by ratować człowieka postanowił interweniować, objawić mu siebie i ofiarować ocalenie. To niezwykle dzieło miało bardzo skromne początki. Rozpoczęło się od wkroczenia Boga w życie człowieka imieniem Abram. Wiązało się z Bożymi obietnicami. Domagało się dania im wiary. Kolejnymi byli potomkowi Abrama: Izaak i Jakub oraz ich synowie. Istotę działania Boga ukazuje zmiana imienia Abrama. Dokonał jej Bóg, nazywając go w pewnym momencie Abrahamem. Ten który pierwotnie nazywał się „Mój ojciec jest wielki” nosił od tej pory imię „Ojciec wielu”. Stał się ojcem tych wszystkich, którzy na jego wzór podążać będą ścieżką wiary, tym, który przypominał, iż Bóg jest ojcem wszystkich ludzi żyjących na świecie. Jego wiara, pogłębiona przez doświadczenia Izaaka i Jakuba, stała się fundamentem wiary kolejnych pokoleń, poczynając od narodu Izraela aż po wspólnotę Kościoła. Dlatego on i jego dwaj synowie są nazwani Patriarchami – Starożytnymi Ojcami, tymi, którzy stoją u podstaw ludzkiej wiary oraz podstaw istnienia Narodu Wybranego – Izraela, w łonie którego zrodzi się wspólnota Kościoła – Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa. Dlatego bez znajomości ich dziejów i ich doświadczenia nie jesteśmy w stanie zrozumieć swej wiary a tym samym samych siebie.

Nic więc dziwnego, iż Izrael poprzez wieki przekazywał doświadczenia składające się na życie Patriarchów. Wpierw jedynie je opowiadano. Nie powtarzano ich jednak jak mechanicznie wyuczony tekst, ale przekazywano je tak, by kolejnym pokoleniom pomagały zrozumieć i budować ich życie, wiarę i zachować własną tożsamość. Z czasem powstawały tradycje ukazujące różne aspekty życia Patriarchów. Gdy podjęto decyzję, by owe dzieje przekazać na piśmie, pisarze natchnieni przez Boga odwoływali się do tradycji i pamięci o Patriarchach. Stąd czasem, gdy odnajdywali opisy tych samych wydarzeń różniących się od siebie, nie wybierali jednego z nich, ale zestawiali je ze sobą, wplatali w komponowane opowiadanie, by czytelnik mógł przez to lepiej zrozumieć dzieje patriarchów, odkrywać bogactwo przesłania ich życia, jego różne aspekty. Podejmując swą pracę pisali jako ludzie wiary i tworzyli dla ludzi chcących żyć wiarą. Dlatego czasem nie dbali o szczegóły i nie stworzyli kompletnej biografii Abrahama, Izaaka czy Jakuba. Ukazali to, co stanowi istotę ich życia. Byli jednocześnie w swej pracy uczciwi, stąd tekst zawiera wiele luk, nie opowiada o wszystkim. Jeśli czegoś z życia Patriarchów nie znali, nie wymyślali opowieści, by uzupełnić brakującą fabułą. Milczeli. Początki tej pracy mogą sięgać czasów monarchii Izraela. Swe ukoronowanie znalazła ona po wyjściu Hebrajczyków z niewoli babilońskiej. Pracę owych pisarzy można porównać do tkaczy

splatających z wielobarwnych nici kilim dający w efekcie obraz drogi do wiary Abrahama, Izaaka i Jakuba. Jej ostateczny kształt nadał redaktor Pięcioksięgu zanim nastał III w. przed n. Chr. Jednocześnie ludzie ci spisywali te dzieje pod natchnieniem Ducha Świętego, dlatego spisane przez nich słowo jest jednocześnie słowem Boga, które tak jak Patriarchów tak i nas wprowadza na drogę wiary.

Historia Patriarchów rozpoczyna się w Charanie. Stamtąd rodzina Teracha wyruszyła do Ur Chaldejskiego, miasta znajdującego się w Babilonii. Szli jako nomadzi, ludzie wędrujący z miejsca na miejsce. Tak postępowali ówczesni pasterze czy kupcy. Byli zatem jednymi z wielu. Terach zdecydował się pozostać w Ur. Natomiast jego syn Abram ruszył dalej. Dlaczego? Usłyszał wezwanie Boga. Bóg wkroczył w jego życie, życie człowieka bezdzietnego, nie mającego ojczyzny. Obiecał mu ziemię i potomka. Abram uwierzył i ruszył w drogę. Dotarł do ziemi Kanaanu, kraju danego mu przez Boga. Kolejne etapy jego wędrówki odstaniały braki jego wiary i pozwalały czynić kroki ku temu by ona wzrastała. Przechodząc poszczególne próby coraz głębiej doświadczał Boga, aż do chwili, gdy doświadczył pierwszych owoców swej wiary – narodzin syna. Przeżył także najgłębszą próbę, gdy Bóg zażądał, by złożył w ofierze swego syna. Nie cofnął się i przed tym, choć nie przelał krwi dziecka, powstrzymany przez anioła. Zamiast syna złożył w ofierze baranka. To, co przeżył stanowiło zapowiedź losów jego potomków w Egipcie ocalonych z niewoli oraz dziejów całej ludzkości uwolnionej z niewoli grzech przez krew Chrystusa – Baranka Bożego. Bóg zacieśnił swe związki z Abramem, zawierając z nim przymierza, potwierdzające dane mu obietnice. Podkreślając jego przemianę zmienił mu imię na Abraham. Szczególnym znakiem udziału Abrahama w przymierzu z Bogiem stało się obrzezanie. Dla potomków Abrahama będzie ono znakiem prawa do udziału w obietnicach danych Patriarsze. W swej wędrówce Abraham dotarł do Hebronu. Tam nabył pierwszy kawałek ziemi – pieczarę Makpela. Stała się ona miejscem pochówku jego żony Saray, tej która towarzyszyła mu w drodze wiary, a potem i jego samego. Zostali złożeni w ziemi jak ziarna, z których wyrastał plon wiary kolejnych pokoleń.

O synu Abrahama Izaaku wiemy niewiele. W Biblii ukazany został jako syn wielkiego ojca i jako ojciec wielkiego syna – Jakuba. Podziwiamy jego ufność w chwili ofiary na górze Moria, gdy podał się Abrahamowi a przez to Bogu. Jego dzieje przygotowują nas do spotkania z Patriarchą Jakubem, jednym z dwóch synów Izaaka. Przeżywał dramat niewierności pierworodnego syna Ezawa. Swe ojcowskie błogosławieństwo przekazał Jakubowi, choć planował uczynić inaczej. Uczył się podejmować wolę Boga, choć ta przychodziła doń w sposób zaskakujący. Jego syn Jakub walczył o swą wiarę, zależało mu na Bogu i Jego obietnicach, choć nie zawsze możemy pochwalić drogi na których starał się dochodzić do swych praw, jak wtedy gdy sięgał po podstęp czy oszustwo. On, który posługiwał się podstępem sam został oszukany, gdy prosił o rękę ukochanej kobiety. Nie mniej ufność położona w Bogu owocowała Bożą pomocą. Bóg prostował ścieżki jego życia, zmagał się z nim, co najgłębiej ukazuje walka Jakuba z Aniołem nad rzeką Jabbok. Jakub zmagał się walcząc o Boże Błogosławieństwo, a Anioł będący znakiem obecności Boga udzielił mu go, ale jednocześnie pokonał Jakuba czyniąc go uległym Bogu. Ostatecznie wszystko, nawet niezwykle perypetie małżeńskie Jakuba – w wyniku oszustwa

teścia stał się mężem dwóch żon, a z powodu rywalizacji żon między sobą miał dwie nałożnice, służące swych żon – doprowadziło do tego, że stał się on ojcem dwunastu synów, protoplastów dwunastu pokoleń Izraela. To jeden z tych synów, Józef stanie się wzorem zaufania Bogu nawet w najcięższych sytuacjach, a jego życie pokaże, Bóg dla wierzących weń nawet z największej krzywdy wydobywa dobro. Losy Józefa ukażą troskę Boga o lud wybrany w chwili, gdy zagrażała mu śmierć z powodu głodu i wyjaśnią w jaki sposób potomkowie Izraela znaleźli się w Egipcie przygotowując nas to dalszego etapu historii zbawienia.

Dzieje patriarchów zapraszają nas do odkrycia ich wiary, spotkania z Bogiem. Czytając je pamiętajmy, że są zakorzenione w dawnych zwyczajach pozwalającymi choćby na adopcję żony, czy oddanie niewolnicy mężowi dla uzyskania potomstwa. Te zwyczaje związane były ze światem starożytnym czy obciążone niedoskonałościami moralnymi. Nie mniej w spotkaniu z patriarchami zawsze odkrywamy prawdę o ludzkim życiu, zmaganiach jakie towarzyszą człowiekowi, jego radościach i nadziejach, a także drogowskaz do budowania wiary opartej na słowie Boga ofiarującego nam obietnicę zbawienia – wejścia w piękno i głębię życia, życia które będzie trwać wiecznie.

ks. dr Krzysztof Piotr Kowalik